

Sygn. akt III KK 115/22

POSTANOWIENIE

Dnia 14 lipca 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stępka

po rozpoznaniu w dniu 14 lipca 2022 r.

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

sprawy M. W. skazanego z art. 178a § 4 k.k.,

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w K.

z dnia 2 listopada 2021 r., sygn. akt IV Ka [...],

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w W.

z dnia 22 kwietnia 2021 r., sygn. akt II K [...],

p o s t a n o w i ł

1. oddalić kasację obrońcy skazanego jako oczywiście bezzasadną;

2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w W. wyrokiem z dnia 22 kwietnia 2021 r., w sprawie II K [...], uznał oskarżonego M. W. za winnego występku z art. 178a § 4 k.k. polegającego na tym, że w dniu 28 sierpnia 2020 r. w miejscowości J. województwa [...], znajdując się w stanie nietrzeźwości przy stwierdzonym stężeniu alkoholu w wydychanym powietrzu w wysokości 1.14 mg/1 i 1.08 mg/1, będąc wcześniej prawomocnie skazany za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w W. sygn. akt II K [...] oraz w okresie obowiązywania sądowego zakazu prowadzenia pojazdów

mechanicznych w ruchu lądowym orzeczonego przez Sąd Rejonowy w W. sygn. akt II K [...], prowadził w ruchu lądowym po drodze publicznej pojazd mechaniczny w postaci Quada – i za to skazał go na karę 3 miesięcy pozbawienia wolności; na mocy art. 42 § 3 k.k. orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci dożywotniego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym; na mocy art. 43a § 2 k.k. orzekł świadczenie pieniężne na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w wysokości 10.000 zł.

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca oskarżonego, opierając jej podstawy o przepis art. 438 pkt 2 – 4 k.p.k. Po jej rozpoznaniu Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 2 listopada 2021 r., w sprawie IV Ka [...], utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca skazanego, który na podstawie art. 523 § 1 k.p.k. zarzucił:

1/ zaistnienie bezwzględnej przyczyny odwoławczej, tj. naruszenie art. 439 § 1 pkt. 1 k.p.k. polegające na wydaniu wyroku przez osobę nieuprawnioną. Wskazał, że w Sądzie odwoławczym orzekał sędzia J. D.-Ś., który został powołany na urząd sędziego Sądu Okręgowego w K. przez Prezydenta RP postanowieniem z dnia 11 października 2021 r.

alternatywnie, w przypadku uznania, że nie zachodzi bezwzględna przyczyna odwoławcza, zarzucił:

2/ rażącą obrazę prawa procesowego mogącą mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, poprzez naruszenie art. 7 k.p.k. polegające na dokonaniu oceny zeznań świadka K. M. w sposób sprzeczny z zasadami prawidłowego rozumowania i w konsekwencji daniu im wiary, podczas gdy jego zeznania są sprzeczne z zeznaniami świadka M. K. w istotnej kwestii, a to, czy oskarżony prowadził pojazd mechaniczny znajdując się na drodze publicznej.

W konkluzji obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Okręgowej w K. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna i to w stopniu oczywistym, o jakim mowa w art. 535 § 3 k.p.k., co uprawniało do jej rozpoznania na posiedzeniu w trybie tego przepisu. Analiza zarzutów kasacyjnych nie wykazała, by w sprawie doszło do rażącego naruszenia prawa, o którym mowa w art. 523 § 1 k.p.k.

W pierwszej kolejności należało wyjaśnić, dlaczego zarzut pierwszy kasacji musiał zostać oceniony jako oczywiście bezzasadny. Błędnie bowiem obrońca przyjął, że w postępowaniu odwoławczym doszło do wydania wyroku przez osobę nieuprawnioną. Jeśli już, to ewentualne uchybienie tego rodzaju należy rozpatrywać w kategorii bezwzględnej podstawy odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. – jako „sąd nienależycie obsadzony”. Ta problematyka jednak została już starannie wyłożona w utrwalonym i dominującym orzecznictwie Sądu Najwyższego.

W uchwale pełnego składu Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r. (*BSA I-4110-1/20, OSNKW 2020, z. 2, poz. 7*) stwierdzono między innymi: „Nienależyta obsada sądu w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. (...) zachodzi także wtedy, gdy w składzie sądu bierze udział osoba powołana na urząd sędziego w sądzie powszechnym albo wojskowym na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 r., poz. 3), jeżeli wadliwość procesu powoływania prowadzi, w konkretnych okolicznościach, do naruszenia standardu niezawisłości i bezstronności w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności” (teza 2 uchwały).

W uzasadnieniu uchwały Sąd Najwyższy podniósł – „Oceniając zasadność wątpliwości co do bezstronności sędziego, sąd bierze pod uwagę wszelkie okoliczności, które mogą mieć wpływ na jej zachowanie. Mogą one obejmować powiązanie sędziego ze stronami sporu, okoliczności świadczące o uzależnieniu sędziego od określonych podmiotów zewnętrznych, w tym innych organów państwa czy partii politycznych. Znaczenie może mieć przy tym sposób uzyskania określonych profitów lub awansów przez sędziego. (...) Niewątpliwie uzasadnione wątpliwości podważające dochowanie tego standardu występują wówczas, gdy sędzia ten zaangażowany był bezpośrednio przed powołaniem na urząd, w

jednostkach podległych Ministrowi Sprawiedliwości lub innym organach władzy wykonawczej lub Krajowej Radzie Sądownictwa. Dotyczy to okresu, w którym kierownictwo organów zwierzchnich tych jednostek kształtowane było przez większość parlamentarną uchwalającą ustawę z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa. Nie bez znaczenia jest stosunek sędziego do dokonywanych zmian, publicznie wyrażany zarówno w procedurze konkursowej, jak i później, zwłaszcza w zakresie akceptacji niekonstytucyjnych działań organów władzy wykonawczej wobec sądów, w tym Sądu Najwyższego, czy akceptacji utraty przez Krajową Radę Sądownictwa przymiotu niezależności. (...) Inną okolicznością uzasadniającą wątpliwości co do niezawisłości kandydata są procedury konkursowe, w których wskazano osobę o oczywiście mniejszych kompetencjach w stosunku do innych osób startujących w konkursie. W przypadku sędziów przedstawianych do awansowania przez Krajową Radę Sądownictwa istotne znaczenie będzie miał charakter awansu, w szczególności to, jak szybko do niego doszło oraz na jakie stanowisko awansował dany sędzia. Na przykład awansowanie sędziego sądu rejonowego na stanowisko sędziego sądu apelacyjnego (tym bardziej Sądu Najwyższego) budzić może istotne wątpliwości co do jego niezależności, ze względu na podejrzenie, że swoje stanowisko zawdzięcza przede wszystkim politycznemu poparciu, a nie wiedzy prawniczej i doświadczeniu” (pkt 52).

Orzecznictwo Sądu Najwyższego przyjęte na gruncie tej uchwały potwierdza, że nie jest wystarczające wskazanie, iż dana osoba została powołana na stanowisko sędziego na wniosek nowo-ukształtowanej KRS, bowiem konieczne jest także wskazanie na dodatkowe okoliczności, które świadczą o naruszeniu standardów niezawisłości i bezstronności w konkretnej sprawie, co dopiero może prowadzić do stwierdzenia wystąpienia przesłanki z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. W postanowieniu z dnia 17 lutego 2021 r., sprawie IV KK 17/21 (LEX nr 3121320), Sąd Najwyższy stwierdził - „Jeżeli dana osoba została powołana na stanowisko sędziego sądu powszechnego na skutek rekomendacji KRS ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, muszą przy tym (...) dla stwierdzenia bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. zachodzić dodatkowe

okoliczności, które świadczą o naruszeniu standardów niezawisłości i bezstronności w konkretnej sprawie i w jej niepowtarzalnych okolicznościach” (*podobnie: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2020 r., IV KK 290/20, LEX nr 3144843*).

Nie jest możliwe podważanie kompetencji sędziego do udziału w wydaniu orzeczenia wyłącznie na podstawie samego zaistnienia w obrocie prawnym przedmiotowej uchwały Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r., bez wykazania podniesionych wątpliwości. Zarzut dotyczący takich wątpliwości należy bowiem konstruować *in concreto*: sformułować konkretne zarzuty, a także wykazać lub chociażby uprawdopodobnić okoliczności wskazujące na brak bezstronności lub niezawisłości sędziego w znaczeniu, jakie zostało przyjęte w wyroku TSUE z dnia 19 listopada 2019 r. (C-585/18, C-624/18 i C-625/18) oraz w powyższej uchwale Sądu Najwyższego, jako wskazujące na to, że dochodzić może do naruszenia standardu niezawisłości i bezstronności w rozumieniu wskazanych wcześniej aktów prawnych.

Również w postanowieniu z dnia 9 marca 2022 r., w sprawie I KZP 13/21, (OSNK 2022, z. 4, poz. 13) Sąd Najwyższy stwierdził - „Nie jest wykluczone, że mimo powstania zasadniczych wątpliwości co do tego, czy dochowany zostaje standard niezawisłości i bezstronności danego sędziego uczestniczącego w składzie sądu ze względu na objęcie przez niego urzędu w postępowaniu konkursowym przeprowadzonym w sposób ustalony ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, w konkretnych okolicznościach wątpliwości te nie zostaną potwierdzone, co będzie równoznaczne z koniecznością przyjęcia, że skład sądu z jego udziałem spełnia minimalne wymagania dla zachowania niezawisłości i bezstronności”.

Z kolei w uchwale siedmiu sędziów Sądu Najwyższego Izby Karnej z dnia 2 czerwca 2022 r., sygn. akt I KZP 2/22 (OSNK 2022, z. 6, poz. 22), podkreślono ponownie, że: „Krajowa Rada Sądownictwa ukształtowana w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (...) nie jest organem tożsamym z organem konstytucyjnym, którego skład i sposób wyłaniania reguluje Konstytucja RP, w szczególności w art. 187 ust.1”. Jednocześnie Sąd Najwyższy wskazał -

„brak podstaw do przyjęcia *a priori*, że każdy sędzia sądu powszechnego, który uzyskał nominację w następstwie brania udziału w konkursie przed Krajową Radą Sądownictwa po 17 stycznia 2018 r., nie spełnia minimalnego standardu bezstronności i każdorazowo sąd z jego udziałem jest nienależycie obsadzony w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.”.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy podkreślić, że sam fakt, iż wydający zaskarżony wyrok sędzia Sądu Okręgowego w K. J. D.-Ś. powołany został do orzekania w tym Sądzie na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, ukształtowanej w trybie określonym przepisami w/w ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r., nie stanowi sam w sobie (automatycznie) bezwzględnej przesłanki odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. Obrońca nie przedstawił żadnych okoliczności mogących w sposób rzeczywisty wpłynąć na ocenę bezstronności sędziego. W tej sytuacji jego stanowisko, że w sprawie wystąpiła bezwzględna podstawa odwoławcza z art. 439 § 1 pkt 1 lub 2 k.p.k., jest chybione.

Oczywiście bezzasadny jest także drugi zarzut kasacji dotyczący naruszenia art. 7 k.p.k. przy ocenie zeznań świadków K. M. i M. K.. W pierwszej kolejności trzeba zauważyć, że Sąd I instancji przesłuchał w charakterze świadka funkcjonariusza Policji M. K.. Uznał jego zeznania za wiarygodne, gdyż w jego ocenie były spójne, konsekwentne, logiczne i rzeczowe. Podniósł Sąd w tym zakresie – „Świadek jest osobą obcą dla oskarżonego, nie miał interesu, by celowo mu szkodzić, nie miał żadnego powodu, by przypisywać oskarżonemu zachowania niezgodne z rzeczywistością, jaką zauważył. Sąd miał na uwadze, że M. K. podjął interwencję spontanicznie, reagując na to, że zobaczył kierującego Quadem bez kasku. Nie wiedział wówczas, że M. W. jest w stanie nietrzeźwości. Świadek jest funkcjonariuszem Policji, doskonale zdaje sobie sprawę z konsekwencji, jakie łączą się ze składaniem fałszywych zeznań. Nie miał żadnego powodu, by takie zeznania składać. W dniu zdarzenia podjął spontaniczną interwencję dotyczącą wykroczenia drogowego, która przypadkiem doprowadziła też do ujawnienia przestępstwa”.

Stanowisko to w pełni zaaprobował Sąd odwoławczy, który uzupełnił postępowanie dowodowe (k. 93). Podkreślił, że zeznania M. K. znalazły potwierdzenie w zeznaniach drugiego funkcjonariusza Policji K. M. oraz w protokołach z badania stanu trzeźwości oskarżonego. Jest faktem, że ani w toku

postępowania przygotowawczego, ani przed Sądem I instancji nie został przesłuchany w charakterze świadka K. M.. Ponieważ jednak został on przesłuchany w sprawie wykroczeniowej o sygnaturze akt II W [...] dotyczącej tej samej interwencji, Sąd Okręgowy ujawnił dowód w postaci protokołu tego przesłuchania. Oceniając zeznania świadka uznał, że jego relacje jednoznacznie obciążają oskarżonego, gdyż K. M. widział, iż M. W. kierował quadem, przy czym przednie koła pojazdu znalazły się na drodze wojewódzkiej. W tym zakresie Sąd odwoławczy stwierdził - „Brak jest podstaw, aby kwestionować zeznania tego świadka, skoro jest on funkcjonariuszem Policji, osobą niezwiązaną z oskarżonym i nie ma powodu, aby go pomawiać wbrew faktom. Nadto jego relacja jest zbieżna z zeznaniami drugiego z policjantów M. K.. Różnice w depozycjach tych świadków dotyczą nieistotnych szczegółów, a wynika z nich jednoznacznie, że oskarżony poruszał się quadem wjeżdżając na drogę wojewódzką, kiedy to został dostrzeżony przez wymienionych funkcjonariuszy Policji. Dowód z zeznań świadka K. M. wspomaga oskarżenie i utwierdza przekonanie Sądu odwoławczego co do prawidłowości oceny materiału dowodowego dokonanej przez Sąd I instancji, jak również o trafności dokonanych przez ten Sąd ustaleń faktycznych”.

Autor kasacji wywodzi, iż „Sąd rozpoznający sprawę wykroczeniową prawidłowo ocenił, że skoro zachodzą wątpliwości co do znamienia <<prowadzenia pojazdu na drodze publicznej>>, to należy uwzględnić je na korzyść obwinionego i uniewinnić go”. W konsekwencji zdaniem skarżącego, poczynienie przez Sądy obu instancji „odmiennych ustaleń niż te, które legły u podstaw wydania prawomocnego już wówczas wyroku uniewinniającego w tym samym stanie faktycznym sprawie, że biegunowo różne orzeczenia destabilizują zasady legalizmu, prawdy materialnej i domniemania niewinności”. Należy więc stwierdzić, że jest to błędne stanowisko, a w konsekwencji trzeba przyznać słuszność Sądowi Okręgowemu podnoszącemu, iż „nie dostrzega racji przemawiających za uniewinnieniem oskarżonego w tej sprawie”. Trafnie też Sąd powołał się na przepis art. 8 k.p.k. wyrażający zasadę samodzielności jurysdykcyjnej sądu karnego podkreślając – „zatem fakt, iż w jednej sprawie Sąd Rejonowy w W. M. W. uniewinnił (w sprawie o wykroczenie), nie oznacza samo przez się, że tożsamy co do zasady materiał dowodowy, zostanie identycznie oceniony przez inny skład orzekający tego Sądu w sprawie karnej. Sąd

I instancji w tej sprawie miał prawo dokonać własnej, swobodnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego i oskarżonego skazać”.

Z tym stanowiskiem należy w pełni zgodzić się. Jakkolwiek dowód z protokołu przesłuchania świadka K. M. został dopuszczony na podstawie art. 167 k.p.k., to nie ulega wątpliwości, iż ujawnienie tego dokumentu nastąpiło w trybie art. 392 k.p.k., mimo, że przepisu wprost nie wskazano. Zgodnie z art. 392 § 1 k.p.k., sąd może odczytać na rozprawie między innymi protokół przesłuchania świadka sporządzony w postępowaniu przed sądem albo w innym postępowaniu przewidzianym przez ustawę, gdy bezpośrednio przeprowadzenie dowodu nie jest niezbędne, a żadna z obecnych stron temu się nie sprzeciwia. Skrótowno rzecz ujmując, chodzi o zeznania potwierdzające już inne dowody, choćby zachodziły między nimi drobne różnice do mało istotnych szczegółów. Wobec świadka wolno odczytywać w trybie tego przepisu wszelkie protokoły z jego przesłuchań, niezależnie od tego, czy był on wówczas świadkiem, obwinionym czy oskarżonym oraz czy było to postępowanie karne, o wykroczenie bądź cywilne (*por. T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Warszawa 2008, s. 834 – 835*). Trzeba zauważyć, że zgodnie ze stanowiskiem Sądu odwoławczego, ujawnione w tym trybie zeznania K. M. jedynie potwierdzały zeznania przesłuchanego bezpośrednio przed Sądem I instancji świadka M. K.

Podsumowując te uwagi Sąd Najwyższy stwierdza, że nie doszło ani w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji, ani w postępowaniu apelacyjnym, do naruszenia art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. Nadto Sąd odwoławczy nie naruszył przepisów art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., gdyż rozważył wszystkie zarzuty podniesione w apelacji obrońcy oskarżonego, uzupełnił postępowanie dowodowe, a w uzasadnieniu swego wyroku rzetelnie uzasadnił, dlaczego skarga ta nie mogła być uwzględniona.

W podsumowaniu powyższych uwag należy stwierdzić, że nie można było uznać, iż doszło do podniesionych w zarzutach kasacyjnych naruszeń przepisów dotyczących sposobu dokonywania kontroli apelacyjnej, nie wystąpiła też bezwzględna podstawa odwoławcza z art. 439 § 1 k.p.k. W rezultacie tej oceny zarzuty te są całkowicie pozbawione podstaw, a więc konieczne było oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

O kosztach sądowych postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k., obciążając nimi skazanego.

[as]